

Sygn. akt I ACa 589/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska - Żuk

Sędziowie: SSA Wiesława Kaźmierska

SSO (del.) Krzysztof Górski (sprawozdawca)

Protokolant: sekretarz sądowy Magdalena Goltsche

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2012 roku, na rozprawie w Szczecinie,

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko M. K.

o zapłatę,

wskutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 28 lutego 2012 roku, wydanego w sprawie o sygnaturze akt I C 613/09;

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11408, 86 zł (jedenastu tysięcy czterystu ośmiu złotych, osiemdziesięciu sześciu groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 26 lutego 2008, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia zawarte w punkcie 3 rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zasądza z tego tytułu od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6894,15 zł (sześciu tysięcy ośmiuset dziewięćdziesięciu czterech złotych, piętnastu groszy);

III. zmienia zawarte w punktach 4 i 5 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o kosztach sądowych w ten sposób, że odstępuje od obciążania obu stron tymi kosztami;

IV. oddala apelację w pozostałym zakresie;

V. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.900 zł (jednego tysiąca dziewięciuset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Wiesława Kaźmierska Edyta Buczkowska – Żuk Krzysztof Górski

Sygn. akt I ACa 589/12

UZASADNIENIE

W piśmie procesowy złożonym dnia 28 lutego 2008 r. w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Szczecinie z powództwa M. K. przeciwko pozwanym R. K., G. K. (1) i K. K. (1) o wydanie nieruchomości, sygn. I C 140/07 R. K. wniosła pozew wzajemny o zasądzenie od pozwanego wzajemnego – powoda M. K. kwoty 109.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 listopada 2007 r.

W uzasadnieniu wskazała, że kwotę tę wydatkowała, będąc żoną M. K. na spłatę zaciągniętego przez niego kredytu oraz na budowę i utrzymanie domu położonego przy ul. (...) w S.. Kwota ta stanowi połowę z łącznej kwoty 218.000 zł stanowiącej wartość nakładów poczynionych na ten budynek w trakcie trwania związku małżeńskiego stron. W treści pozwu, powódka wyszczególniła nakłady oraz związane z nimi koszty.

W piśmie procesowym z 10 marca 2008 r. R. K. wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego wzajemnego – powoda M. K. kwoty 125.483,40 zł. W uzasadnieniu wskazała, że na kwotę tę składają się wyszczególnione przez nią w treści pisma opłaty poniesione w budynku przy ul. (...).

W uzasadnieniu tego pisma podała, iż współuczestniczyła w spłacie kredytu zaciągniętego przez powoda na jego dom. Ponadto ponosiła opłaty za media: gaz, telefon, energię elektryczną, woda, śmieci.

W piśmie procesowym z dnia 17 marca 2008 r. R. K. wskazała, iż jej roszczenia wynoszą łącznie 234.438,40 zł, na którą składają się kwoty 109.000 z pozwu wzajemnego i kwota 125.483,40 zł, wskazana w piśmie procesowym z dnia 10 marca 2008 r.

Po zgłoszeniu tych żądań Sąd Rejonowy przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu jako właściwemu rzeczowo z uwagi na wartość przedmiotu sporu. Postanowieniem z dnia 29 maja 2009 (k. 456 akt) Sąd Okręgowy wyłączył do odrębnego rozpoznania sprawę dotyczącą opisanych wyżej roszczeń.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczył wszystkim, wyraźnie nieprzyznanym twierdzeniom strony przeciwnej. Podkreślił, że żądanie rozliczenia nakładów na majątek osobisty powoda następuje w trybie postępowania nieprocesowego, nadto brak jest związku pomiędzy roszczeniem zgłoszonym w pozwie i pozwie wzajemnym.

Wskazał, że nieruchomość położona w S. przy ul. (...) stanowi jego wyłączną własność, nabył ją przed zawarciem związku małżeńskiego z R. K.. W ocenie pozwanego wzajemnego, R. K. mogłaby żądać zwrotu nakładów koniecznych tylko wówczas, gdyby nie miały one pokrycia w korzyściach, jakie uzyskała z rzeczy. Tymczasem R. K. zamieszkuje w domu M. K. na mocy umowy użyczenia z nim zawartej i uzyskała z tego tytułu wiele korzyści, m.in.: bezpłatne korzystanie z budynku, brak obowiązku płacenia rachunków, brak ponoszenia jakichkolwiek kosztów związanych z utrzymaniem domu. Podkreślił, że sam poczynił nakłady na lokal mieszkalny stanowiący własność R. K., który ona następnie sprzedała i nie żądał – tak jak czyni to teraz R. K. w stosunku do nieruchomości przy ul. (...) – zwrotu tych nakładów.

Po drugie, zwrotu nakładów koniecznych mogłaby ona żądać tylko wówczas gdyby zwiększyły one wartość rzeczy w chwili wydania jej właścicielowi. Wartość nieruchomości nie zwiększyła się jednak w żadnej mierze podczas używania jej przez R. K.. Ponadto ustosunkował się on szczegółowo do poszczególnych nakładów wymienionych przez R. K. w pozwie.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, w sprawie I C 613/09, zasądził od pozwanego M. K. na rzecz powódki R. K. kwotę 42 743,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 41 334,29 zł od dnia 26 lutego 2008 r., a pozostałym zakresie powództwo oddalił; zasądził od powódki R. K. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 5 934,04 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu, nakazał pobrać od powódki R. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 6 613,42 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych, nakazał pobrać od pozwanego M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 1 474,41 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych oraz odstąpił od obciążenia powódki i pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi w pozostałym zakresie.

Wyrok powyższy Sąd oparł na ustaleniu, że M. K. oraz R. K. zawarli związek małżeński w dniu 19 sierpnia 1978 r., który został rozwiązany w dniu 30 marca 2007 r. przez Sąd Okręgowy w Szczecinie. Nie toczyła, ani nie toczy się sprawa o podział majątku wspólnego małżeńskiego R. K. i M. K..

M. K. od 4 października 1966 r. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej w S. przy ul. (...). W dniu zawierania umowy o oddanie w wieczyste użytkowanie nieruchomości przy ul. (...) była ona niezabudowana. Umowa została zawarta w celu wybudowania przez M. K. na tej działce domu mieszkalnego. Budynek ten został zbudowany przez M. K. na tej działce z końcem grudnia 1970 r. Stanowi on odrębny od gruntu przedmiot własności M. K.. W 1967 r. M. K. zaciągnął kredyt w kwocie 100 000 zł na budowę domu. Kredyt ten miał być spłacony w ciągu 25 lat, w ratach kwartalnych, według planu ustalonego przez bank, przy czym pierwsza rata miała być płacona 1 października 1970 r. Oprocentowanie wynosiło 1% w stosunku rocznym. Dla zabezpieczenia spłaty kredytu w dniu 7 grudnia 1967 r. w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości wpisana została, na rzecz banku hipoteka w kwocie 100 000 zł. M. K. jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego z R. K. skorzystał z możliwości częściowego umorzenia kredytu, z uwagi na wcześniejszą spłatę.

Sąd ustalił również, że w trakcie trwania związku małżeńskiego R. K. i M. K. w budynku mieszkalnym położonym przy ul. (...) dokonano przeniesienia licznika gazowego z piwnicy na podwórko. Prace te wykonano nieodpłatnie.

Nadto w trakcie trwania związku małżeńskiego w ww. lokalu strony dokonały również następujących prac: przeniesienia starego licznika elektrycznego z piwnicy do garażu (w tym celu strony nabyły skrzynkę na licznik, na co wydatkowały kwotę 284,40 zł, nie poniosły jednak kosztów wykonania powyższych prac), położenia kafelków na tarasie (strony nie poniosły żadnych kosztów wykonania tych prac), wymiany dotychczasowego ogrzewania centralnego na ogrzewanie gazowe, częściowego przełożenia dachu, poprzez częściową wymianę dachówek, następnie wymiany całego dachu i zamontowania nowych okien połaciowych, wymiany grzejników centralnego ogrzewania w całym domu na nowe, wymiany gniazdek elektrycznych, włączników światła, jak również założenia lamp jarzeniowych, zainstalowania muszli ustępowej i elektrycznego podgrzewacza wody, wymiany baterii wannowych ściennych z natryskiem przesuwany i wymiany ustępu w łazience na II piętrze, wyłożenia na balkonie na II piętrze mrozoodpornej posadzki, wymiany baterii wannowej i umywalkowej, ustępu z miską, umywalki oraz okładziny podłogowej z płytek terakotowych w łazience na I piętrze oraz podobnych prac w łazience na parterze, montażu żaluzji metalowych, drugiej linii telefonicznej, obicia drzwi tapicerką itd.

Nadto Sąd ustalił czy i w jakim zakresie strony poniosły koszty ww. prac oraz czy, przez kogo i z jakich powodów, wykonane prace zostały zdemontowane.

Sąd ustalił, że w trakcie trwania związku małżeńskiego stron M. K. dokonał samodzielnie, bez wymaganego zezwolenia budowlanego, podniesienia dachu i wstawienia większego okna, na skutek czego powstało większe (od dotychczasowego) pomieszczenie, które następnie strony przeznaczyły na kuchnię. Sąd poczynił także ustalenia co do zakresu innych prac wykonanych samodzielnie przez M. K. przed zawarciem związku małżeńskiego przez R. K..

Budynek mieszkalny położony w S. przy ul. (...) jest całkowicie podpiwniczony, składa się z parteru oraz I i II piętra.

Łączny koszt wykonania robót (koszt robocizny i koszt sprzętu oraz materiałów) w tym budynku według ich stanu na dzień 21 kwietnia 2007 r. i cen aktualnych, z uwzględnieniem stopnia zużycia technicznego wyniósł 83.477,87 zł; bez kosztów wykonania ogrodzenia i muru oporowego stanowią one kwotę 82.384,19 zł.

Koszty wykonania ww. remontów strony pokrywały ze swoich wynagrodzeń za pracę, czynszu z najmu pokoi w tym budynku, pożyczek i kredytów, jakie w trakcie trwania związku małżeńskiego zaciągnęła i spłaciła R. K.. R. K. nie przeznaczyła środków ze sprzedaży lokalu mieszkalnego w kwocie 60.000 zł nabytego w drodze dziedziczenia po swojej matce, na wydatki dotyczące remontu budynku pozwanego.

Przez pewien okres czasu, po 21 kwietniu 2007 r. ww. wydatki eksploatacyjne ponosiła wyłącznie R. K., jednak nadal zamieszkiwała w tym domu. Koszty te zamknęły się w łącznej kwocie 2.817,72 zł. Od grudnia 2008 r. koszty eksploatacji tego budynku ponosi w całości M. K.. W okresie trwania małżeństwa R. K. posiadała znaczne środki pieniężne na rachunkach bankowych.

Przystępując do rozważań Sąd stwierdził, że powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie żądania zwrotu nakładów poczynionych w trakcie trwania małżeństwa stron na budynek położony w S. przy ul. (...), wydatków związanych z eksploatacją tego budynku powstałych przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej oraz kosztów spłaty kredytu zaciągniętego na budowę tego budynku stanowił art. 45 § 1 i 2 k.r. i o., a w zakresie żądania zwrotu wydatków związanych z eksploatacją tego budynku, kosztami sprzątania i zakupu środków czystości powstałych po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej – art. 405 k.c.

Na wstępie Sąd podkreślił, że w sprawie do oceny małżeńskich stosunków majątkowych zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy w brzmieniu aktualnym, tj. przy uwzględnieniu zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), która weszła w życie z dniem 20 stycznia 2005 roku.

Przytaczając treść art. 45 § 1 i 2 k.r.o. oraz wskazując na okoliczności faktyczne niesporne między stronami, Sąd wskazał, że spór sprowadzał się m. in. do tego jakie nakłady zostały poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty, przez kogo i kiedy, a nadto czy R. K. ponosiła koszty utrzymania nieruchomości oraz w jakiej wysokości.

Ciężar wykazania ww. okoliczności spoczywał, zgodnie z ogólną regułą dowodową z art. 6 k.c., na powódce.

Przytaczając treść przepisów art. 30 § 1 k.r.o., art. 43 § 1 k.r.o. oraz art. 31 w zw. z art. 33 k.r.o. Sąd stwierdził, że zgłoszone przez powódkę do rozliczenia nakłady w postaci kosztów wyłożenia kafli na tarasie przed wejściem do budynku oraz na schodach prowadzących na taras nie zostały przez Sąd rozliczone. Po pierwsze bowiem, powódka nie wykazała, iż wykonane te prace zostały w trakcie trwania małżeństwa stron. W tym zakresie Sąd dał wiarę pozwanemu oraz świadkom J. W. i S. P.. Po drugie, nawet gdyby przyjąć, że zostały one poczynione w trakcie trwania związku małżeńskiego stron, to i tak brak podstaw do ich rozliczenia – ich aktualny stan, który w ocenie Sądu nie różnił się od tego z dnia ustania wspólności majątkowej małżeńskiej jest bardzo zły, konieczna jest ich wymiana. Nakład ten nie zwiększa zatem wartości majątku osobistego M. K..

Sąd wskazał, że nie dokonał również rozliczenia zgłoszonych przez powódkę kosztów poniesionych na zaspokajanie potrzeb rodziny w postaci: częściowego przełożenia dachu przed 2000 r., wymiany gniazdek, włączników świateł oraz lamp jarzeniowych, wymiany elektrycznego podgrzewacza wody z piwnicy, powiększenia pomieszczenia kuchennego poprzez (według powódki) podniesienie dachu (według pozwanego podniesienie wyłącznie poprzez wstawienie większego okna), wymiany płytek na ścianach w łazienkach na I i II piętrze, zamontowania żaluzji żelaznych na wszystkich oknach znajdujących się w domu oraz tapicerki na drzwiach na I piętrze, zamontowania drugiej linii telefonicznej, anteny satelitarnej oraz zamontowania łącza internetowego, postawienia muru oporowego i ogrodzenia – wskazując jednocześnie przyczyny, dla których nie dokonał rozliczenia ww. nakładów. Zdaniem Sądu, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie prowadzi do wniosku, że prace te zostały w całości wykonane przed zawarciem związku małżeńskiego stron, sfinansowane zostały w całości przez M. K. i następnie w trakcie trwania małżeństwa stron nie były prowadzone żadne prace naprawcze tych elementów, pokrywane z majątku wspólnego.

W efekcie Sąd doszedł do wniosku, że rozliczeniu podlegają nakłady na ww. budynek uwzględnione w opinii biegłej dopuszczonej w sprawie, za wyjątkiem jednak kosztu budowy muru oporowego i ogrodzenia metalowego. Sąd wskazał przy tym dlaczego nie uwzględnił zastrzeżeń powódki do opinii biegłej w powyższym zakresie.

Odnosząc się do kwestii wartości nakładów podlegających rozliczeniu Sąd oparł się w całości na dowodzie z opinii biegłej z zakresu budownictwa lądowego i szacowania nieruchomości T. W., uznając tę opinię za rzetelne źródło dowodowe oraz wskazując, że nie ma podstaw do przyjęcia, przy obliczaniu wysokości nakładów, cen minimalnych, nie zaś – jak zrobiła to biegła – cen średniorynkowych (co zarzucał pozwany). Rozliczenie nakładów następuje bowiem według stanu z dnia ustania wspólności majątkowej małżeńskiej i cen rynkowych z dnia orzekania o nakładach. Z

powyższych względów Sąd nie uwzględnił sposobu rozliczenia nakładów, na jaki powołuje się pozwany w odpowiedzi na pozew wzajemny.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego nieuzasadnionego zaliczenia kosztów ogrodzenia i muru oporowego, Sąd wskazał, że zgodnie z twierdzeniami pozwanego przyjął, iż nakład ten poczyniony został przed zawarciem związku małżeńskiego stron samodzielnie przez M. K. i jako taki nie podlega rozliczeniu.

Przyjęto też, iż w trakcie trwania małżeństwa stron przełożono, ponownie cyklinowano i lakierowano parkiet w pokoju na I piętrze. Wniosek taki wynika nie tylko z twierdzeń powódki, ale i z oceny parkietów w tym budynku. Ponadto Sąd dał wiarę powódce, iż w trakcie małżeństwa stron dokonały one w łazience na I piętrze wymiany ustępu oraz zakupiły kuchenkę gazową do kuchni na parterze.

Przechodząc do okoliczności, na które powołał się pozwany w odpowiedzi na pozew Sąd zaznacza, że dokonał ich analizy (o czym częściowo była już mowa wcześniej), w wyniku czego doszedł do wniosku, że na uwzględnienie zasługiwały zarzuty z pkt 1, 2, 3, 4, 19, 21 (k. 189 - 191), co miało przełożenie na ustalenie wysokości nakładów poczynionych z majątku małżonków K. na majątek osobisty M. K.. Pozostałe zarzuty były chybione.

W konkluzji Sąd doszedł do wniosku, że rozliczeniu podlegała globalna kwota nakładów wyliczona przez biegłego, tj. 83.477,87 zł, pomniejszona następnie o koszt wykonania muru oporowego i ogrodzenia, tj. o 1.093,68 zł, i dalej powiększona o bezsporną kwotę kosztu zakupu skrzynki na licznik, tj. o 284,40 zł. Powódce, stosownie do jej udziału w majątku wspólnym należał się zwrot połowy tak wyliczonych nakładów, tj. kwota 41 334,29 zł ($[83\ 477,87\ \text{zł} - 1\ 093,68\ \text{zł} + 284,40\ \text{zł}]/2$), żądanie dalej idące, w zakresie zwrotu nakładów, podlegało oddaleniu.

Kolejne żądania powódki dotyczyło zwrotu kwot wydatkowanych na poczet spłaty kredytu zaciągniętego przez M. K. przed zawarciem związku małżeńskiego oraz wydatków związanych z eksploatacją tej nieruchomości, kosztami środków utrzymania czystości i sprzątania. Oceniając powyższe żądanie Sąd stwierdził, że powódka nie wykazała, aby w trakcie trwania jej małżeństwa z pozwanym z majątku wspólnego wyszła jakakolwiek kwota na poczet spłaty kredytu zaciągniętego na budowę domu przy ul. (...) w S.. W tym zakresie Sąd uwzględnił pisma banków, a także dokumentów z akt księgi wieczystej prowadzonych dla przedmiotowej nieruchomości, na które powódka powoływała się kilkakrotnie w toku postępowania oraz zeznania świadka G. K. (1). Z powyższych przyczyn żądanie pozwu w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Przytaczając treść art. 405 k.c. Sąd wskazał, że powódka w załączniku do pisma procesowego z dnia 10 marca 2008 r. wymieniła, jakie jej zdaniem wydatki eksploatacyjne i związane z utrzymaniem czystości poniosła na budynek przy ul. (...). Powódka nie wskazała dokładnie w toku procesu, jaką część tych wydatków miała ponieść przed ustaniem wspólności, a jaką po jej ustaniu. W trakcie przesłuchania powódka stwierdziła, że już od około 1988 r. pokrywała samodzielnie wszystkie koszty utrzymania tego domu. W wyliczeniu kosztów załączonym do pisma z 25 lutego 2008 r. podała zaś, że pozwany nie partycypował w kosztach tych opłat od 2000 roku. Twierdzenia te, pomijając już, że są rozbieżne i to znacznie bo dotyczą aż 12 lat, w ocenie Sądu, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach.

Natomiast za wykazane przez powódkę i podlegające rozliczeniu Sąd uznał wydatkowanie kwoty 2. 817,72 zł, już po ustaniu małżeństwa stron, tj. w okresie od marca do listopada 2008 r. tytułem opłat eksploatacyjnych związanych z tą nieruchomością budynkową. Fakt wydatkowania tej kwoty potwierdza historia rachunku bankowego R. K.. Sąd miał jednocześnie na uwadze, że poza sporem pozostawało, iż w tym okresie powódka zamieszkiwała w tym budynku, a zatem również korzystała z energii, wody, gazu, telefonu, itp. Z tej przyczyny należy jej się jedynie zwrot połowy z kwoty 2 817,72 zł, a więc 1 408,86 zł. Żądania zwrotu tych wydatków w pozostałym zakresie tak co do zasady, jak i wysokości podlegało oddaleniu.

Na uwzględnienie nie zasługiwał też w niniejszym postępowaniu zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego w kwocie 250.000 zł z tytułu środków zgromadzonych na rachunkach bankowych pozwanej z kwotą dochodzoną w pozwie, a według pozwanego zatrzymanych przez pozwaną. Sąd uznał, że jakkolwiek ogólne przesłanki potrącenia z art.

498 § 1 k.c. zostały spełnione, to koniecznym jest wykazanie, że wierzytelność przedstawiona przez pozwanego do potrącenia istnieje w określonej wysokości. Powyższej okoliczności w niniejszym postępowaniu pozwany nie wykazał, ograniczając się jedynie do zgłoszenia tego zarzutu w sposób ogólny i nie poddający się weryfikacji.

Rozstrzygnięcie o odsetkach sąd oparł o przepis art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, że zgłoszone roszczenie ma charakter terminowy. Ponieważ żądanie zapłaty powódka zgłosiła w pozwie wzajemnym wniesionym w dniu 25 lutego 2008 r. Tym samym ustawowe odsetki przysługują dopiero od dnia następnego, tj. od 26 lutego 2008 r., żądanie dalej idące podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 98 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w części dotyczącej punktów 1 i 5 wyroku i zarzucając:

I. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść zapadłego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 233 k.p.c. poprzez dowolne dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy wyrażające się w:

a. uznaniu, iż wszystkie ewentualnie poczynione na nieruchomości nakłady w myśl art. 45 § 1 i 2 kro podlegają zwrotowi, podczas gdy stanowiły one nakłady konieczne na przedmioty majątkowe przynoszące dochód a nadto nie zwiększyły one wartości majątku wspólnego w chwili ustania wspólności w związku z czym nie podlegają rozliczeniu;

b. przyjęciu, że zachodzą przesłanki uzasadniające dokonanie rozliczenia poniesionych nakładów pomiędzy stronami bez uprzedniego podziału majątku wspólnego, z uwagi na dobro rodziny, podczas gdy w niniejszej sprawie ewentualny zwrot nakładów ustalony powinien zostać przez sąd rejonowy w trybie postępowania nieprocesowego, o co bezskutecznie wnosił pozwany;

c. przyjęciu na podstawie opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego i szacowania nieruchomości T. W. oraz opinii uzupełniającej z dnia 10 maja 2011 roku, że wartość podlegających rozliczeniu nakładów z majątku wspólnego małżonków na nieruchomość położoną przy ul. (...) wyniosła ostatecznie 82.668,59 zł, podczas gdy opinia ta nie odpowiada rzeczywistemu zakresowi wykonanych prac, a biegła w swojej opinii nie wskazała jakiegokolwiek podstawy dla oceny tego, czy ujęte przez nią w kosztorysie prace remontowe zostały faktycznie dokonane, a nadto czy miało to miejsce po ślubie stron i przy użyciu środków finansowych pochodzących z majątku wspólnego;

d. przyjęciu na podstawie zeznań powódki, iż wszelkie wskazane w opinii biegłego prace remontowe zostały dokonane po ślubie stron i przy użyciu środków finansowych pochodzących z majątku wspólnego podczas gdy powódka nie wykazała tego faktu w postępowaniu sądowym, a pozostały w sprawie materiał dowodowy temu przeczy, nadto z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że aktualny stan domu kwalifikuje się do kompleksowego remontu;

f. przyjęciu za wiarygodne zeznań świadków K. i G. K. (1) oraz M. P. w kwestii poczynienia nakładów na nieruchomość przy ul. (...) w trakcie trwania małżeństwa stron podczas gdy świadkowie ci nie tylko nie mieli wiedzy w tym zakresie ale i z uwagi na konflikt z pozwanym zainteresowani są korzystnym dla powódki zakończeniem sprawy, powódka natomiast nie potwierdziła dokonania owych nakładów żadnymi dokumentami;

g. nieuwzględnieniu złożonego w toku sprawy przez pozwanego oświadczenia o potrąceniu wierzytelności pomimo tego, iż pozwany wykazał, iż powódka w trakcie małżeństwa stron wpłacała na swoje prywatne konta oraz lokaty bankowe środki finansowe pochodzące z majątku wspólnego, w tym w szczególności dochody z czynszu najmu pokoi przy ul. (...) (co „potwierdzone zostało również zeznaniami świadków w zakończonej rozprawie rozwodowej), a powódka nie udźwignęła ciężaru dowodu przeciwnego

w konsekwencji:

II. błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się w ustaleniu przez Sąd Orzekający, iż:

- a. powódce należy się zwrot jakichkolwiek nakładów podczas gdy wszelkie ewentualnie poczynione przez powódkę nakłady poniesione były na przedmioty majątkowe przynoszące dochód z najmu nieruchomości przy ul. (...), co wyklucza konieczność ich rozliczenia
- b. poczynione przez powódkę nakłady zwiększyły wartość majątku pozwanego w chwili ustania wspólności małżeńskiej podczas gdy stan nieruchomości przy ul. (...) na dzień ustania wspólności majątkowej jak i dziś kwalifikuje ją do całkowitego remontu;
- c. dobro rodziny wymagało dokonania rozliczenia nakładów w postępowaniu przed sądem orzekającym z pominięciem dokonania podziału całości majątku wspólnego podczas gdy córki stron są już pełnoletnie, mieszkają za granicą i ewentualne przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego celem dokonania podziału całości majątku wspólnego nie miałyby na nie żadnego wpływu i nie zagraża dobru rodziny;
- d. w toku procesu strony nie ustaliły jakoby miały jeszcze jakikolwiek wartościowy majątek wspólny podlegający podziałowi podczas gdy pozwany wielokrotnie podnosił, iż powódka dokonała wyprowadzenia na prywatne konta bankowe znacznych sum pieniężnych pochodzących z majątku wspólnego i kwoty te zgodnie z przepisami prawa winny ulec podziałowi;
- e. pozwany winien zwrócić powódce kwotę 42743,15 zł z tytułu połowy wartości nakładów poczynionych z majątku wspólnego na nieruchomość przy ul. (...) podczas gdy powódka nie udowodniła, iż wszystkie wskazane w opinii biegłego pozycje zostały faktycznie wykonane w czasie trwania małżeństwa stron, a pozwany temu przeczy;
- f. wszystkie z wyjątkiem wykonania ogrodzenia i muru, wskazane w opinii biegłego pozycje należy rozliczyć jako nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek pozwanego podczas gdy wszelkie faktycznie poczynione prace remontowe i naprawy w stanowiącym własność pozwanego domu zostały wykonane w całości przez niego, a ich zakres i wartość stanowi jedynie 1/3 prac i kosztów ustalonych przez biegłego sądowego w treści opinii;
- g. wartość znajdującej o się na parterze kuchenki gazowej wynosi 749,50 PLN, podczas gdy sprzęt ten został przywieziony przez najemców zajmujących pokoje w domu pozwanego, przez co nie może być zaliczony do nakładów poniesionych na nieruchomość;
- h. strony w trakcie trwania małżeństwa dokonały osadzenia progów metalowych przy wejściu do pokoi oraz wymiany drzwi wewnętrznych, podczas gdy zaprzeczył temu zarówno pozwany; jak i sama powódka podczas przesłuchania w dniu 14 grudnia 2011 roku;
- i. jako nakłady na majątek pozwanego rozliczyć należy w ślad za opinią biegłego sądowego koszt materiałów i robocizny za wykuwanie i osadzenie parapetów żelbetonowych przy wymianie okien, podczas gdy zarówno pozwany, jak i powódka przyznali, że strony położyły jedynie dodatkowe drewniane parapety;
- j. łazienka została wykonana i wyposażona w czasie trwania małżeństwa stron podczas gdy miało to miejsce zaraz po zakończeniu budowy domu, co potwierdza złożony jako dowód w sprawie rachunek nr (...) z dnia 5 września 1975 roku oraz rachunek nr (...) z 30 sierpnia 1974 roku;
- k. dokonano prac elewacyjnych na zewnątrz budynku podczas gdy pozwany przeczył by były one w ogóle wykonywane, a biegły sądowy fakt ich wykonania wywiódł jedynie z oświadczeń powódki która nie przedstawiła żadnych stosownych dokumentów potwierdzających fakt i zakres rzekomo wykonanych prac;
- l. w sprawie nie wykazano jakimi faktycznie środkami finansowymi na rachunkach bankowych dysponowała powódka w dacie ustania między stronami wspólności majątkowej i skąd owe środki pochodziły podczas gdy fakt ten wynika bezpośrednio z analizy przedłożonych przez pozwanego wyciągów bankowych oraz zeznań świadków.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 28 lutego 2012 roku (za sygn. akt I C 613/09) poprzez oddalenie powództwa w całości
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych- za obie instancje;

ewentualnie o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej jego punktu 1 i 5 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, że Sąd Orzekający w swoim wyroku rażąco naruszył dyspozycję z art. 233 k.p.c. naruszając zasady logicznego rozumowania oraz swobodnej oceny przedstawionych w toku postępowania dowodów. Nie sposób przyjąć za Sądem Orzekającym, iż powódce należy się zwrot jakichkolwiek nakładów poczynionych trakcie trwania małżeństwa stron na mieszkanie przy ul. (...). Wszelkie bowiem ewentualnie poczynione przez powódkę nakłady po pierwsze stanowiły nakłady konieczne mające na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny, po drugie poniesione były na przedmioty majątkowe przynoszące dochód z najmu nieruchomości przy ul. (...), co wyklucza możliwość ich rozliczenia

Fakt, iż nieruchomość stanowiąca odrębną własność pozwanego przynosiła dodatkowo regularny dochód umożliwiający utrzymanie rodziny potwierdziły zgodnie obie strony oraz zeznający w sprawie świadkowie. Zatem należało bezspornie uznać, iż wszelkie ewentualne nakłady stron poczynione na przedmiot majątkowy przynoszący dochód całej rodzinie w tym powódce, a więc powódka nie może domagać się skutecznie zwrotu jakichkolwiek nakładów poniesionych na utrzymanie i wyremontowanie tegoż budynku.

Nie ma znaczenia fakt, iż dom przy ul. (...) stanowi majątek odrębny pozwanego, albowiem w okresie od 1978 do 2007 roku małżonkowie korzystali z niego wspólnie z córkami, a wszelkie nakłady bez wątpienia służyły zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych całej rodziny.

Nie sposób również podzielić stanowiska Sądu Orzekającego i przyjąć, iż w niniejszej sprawie chodzą przesłanki uzasadniające rozliczenie nakładów pomiędzy byłymi małżonkami bez konieczności dokonania sądowego podziału majątku wspólnego.

Bezasadnym jest również ustalenie Sądu Okręgowego, w kwestii tego, iż w toku procesu strony nie ustaliły jakoby miały jeszcze jakikolwiek wartościowy majątek wspólny podlegający podziałowi. Pozwany wielokrotnie bowiem podnosił, iż powódka dokonała wyprowadzenia na prywatne konta bankowe znacznych sum pieniężnych pochodzących z majątku wspólnego i kwoty te zgodnie z przepisami prawa winny ulec podziałowi.

Skarżący podkreślił, iż podtrzymuje stanowisko wyartykułowane zarówno w treści pism procesowych, jak i podczas rozpraw, że roszczenia powódki wobec pozwanego powinny zostać rozstrzygnięte przez sąd rejonowy w toku postępowania nieprocesowego o podział majątku wspólnego.

Pozwany zaznaczył również, że wyartykułowane przez powódkę roszczenia poparte zostały jedynie spisem „opłat poniesionych w budynku przy ul. (...)”, który nie ma żadnej mocy dowodowej, a stanowi jedynie subiektywną ocenę strony powodowej. Trudno zatem zrozumieć na jakiej podstawie Sąd Orzekający uznał za wiarygodne i prawidłowe twierdzenia co do części dochodzonej kwoty, zasądzając od pozwanego na rzecz powódki w treści wyroku z dnia 28 lutego 2012 roku kwotę ponad 42.000 zł.

Zgodnie ze stanowiskiem pozwanego błędne ustalenia Sądu Orzekającego wynikały przede wszystkim z faktu, iż ze względu na niemożliwość ustalenia wartości nakładów podlegających rozliczeniu na podstawie dowodów i twierdzeń strony powodowej, oparł się on w całości na dowodzie z opinii biegłego z zakresu budownictwa lądowego i szacowania nieruchomości T. W.. Treść tejże opinii, podważana zarówno przez pozwanego jak i stronę powodową, cechuje się stronniczością i brakiem oparcia o jakikolwiek materiał dowodowy potwierdzający zakres faktycznie dokonanych w czasie trwania wspólności majątkowej prac remontowych, co uniemożliwia uznanie jej za wiarygodne źródło orzekania. Przede wszystkim, pomimo przeprowadzenia oględzin domu przy ul. (...) w S., biegły sądowy dokonał w treści sporządzonej opinii wyceny w dużym stopniu niezgodnie z rzeczywistością dokonany zakres prac remontowych, co doprowadziło do zawyżenia i przekłamania przy określaniu ostatecznej wartości nakładów na przedmiotową nieruchomość.

Wiarygodność i wartość dowodową opinii biegłego sądowego podważa również okoliczność, iż sama strona powodowa przyznała, że dokonana wycena nakładów na nieruchomość przy ul. (...) nie odpowiada rzeczywistemu zakresowi i kosztowi wykonanych prac.

Biegła dokonując oszacowania nakładów nie wskazała, na jakiej podstawie przyjęła, iż ujęte w sporządzonym kosztorysie pozycje faktycznie zostały wykonane przez którąś ze stron w latach 1978-2007. Co więcej, w treści opinii uzupełniającej z dnia 10 maja 2011 roku wyraźnie stwierdziła, iż przy ocenie wykonanych prac na zewnątrz nieruchomości oparła swoje obliczenia jedynie na twierdzeniach powódki, która nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dokumentów, rachunków czy chociaż faktur VAT.

W konsekwencji skarżący wskazał, że w jego ocenie, sporządzona przez biegłego opinia z dnia 18 września 2010 roku oraz opinia uzupełniająca z dnia 10 maja 2011 roku nie tylko zawiera błędy w ustaleniach faktycznych i dokonanych wyliczeniach, ale ponadto zawiera elementy ocenne, wskazujące na niedozwoloną stronniczość biegłego.

Pozwany podniósł ponadto zarzut bezzasadnego nieuwzględnienia przez Sąd oświadczenia o potrąceniu wiarygodności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż w niniejszej sprawie wszelkie przesłanki pozytywne do przeprowadzenia wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami postępowania.

Skarżący wskazał, że przedłożył w toku sprawy dowody ze zgromadzonych przez niego dokumentów bankowych, które wyraźnie potwierdzały, iż powódka posiada kilka kont w różnych bankach i dysponuje znacznymi sumami zgromadzonymi na lokatach bankowych. W ocenie pozwanego, co potwierdzali również świadkowie w czasie sprawy rozwodowej oraz niniejszej, podczas trwania małżeństwa stron powódka wpłacała na swoje prywatne konta bankowe kwoty pochodzące z czynszu najmu pokoi domu przy ul. (...) w S., przy czym działała bez wiedzy i zgody małżonka.

Na marginesie skarżący wskazał, że nawet gdyby środki zgromadzone na prywatnych kontach powódki pochodziły z jej dochodów czerpanych z korepetycji, pensji nauczyciela czy pensji otrzymywanej za pracę w Niemczech to i tak stanowiłyby jako pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków - majątek wspólny stron, który podlega podziałowi.

W konkluzji pozwany stwierdził, że brak jest w niniejszej sprawie podstaw do zasądzenia na rzecz powódki jakiegokolwiek kwoty z tytułu nakładów poczynionych na mieszkanie przy ul. (...) wszelkie bowiem poczynione w trakcie trwania małżeństwa nakłady na ową nieruchomość w myśl art. 45 § 1 i 2 k.ro. nie podlegają zwrotowi, gdyż stanowią one nakłady konieczne na przedmioty majątkowe przynoszące dochód a nadto nie zwiększyły one wartości majątku wspólnego w chwili ustania wspólności w związku z czym nie podlegają rozliczeniu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona w przeważającym zakresie i jako taka doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Wstępnie jednak należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i poczynił (w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia procesu) adekwatne do wyników tego postępowania ustalenia faktyczne.

Ustalenia te należy uzupełnić jedynie o bezsporną między stronami okoliczność dotyczącą faktu wynajmowania przez pozwanego zarówno przed zawarciem związku małżeńskiego jak i w jego trakcie części pomieszczeń usytuowanych w objętym sporem budynku na rzecz osób trzecich i czerpania z tego tytułu korzyści majątkowych w sposób istotny wpływających na stan majątkowy małżeństwa stron oraz wykorzystywanych w celu zaspokojenia potrzeb tworzonej przez strony rodziny.

Okoliczność ta wynika z zeznań pozwanego (k. 451 akt) i powódki (k. 453).

Ustalenie to z kolei jest istotne dla rozstrzygnięcia, z uwagi na podnoszone jeszcze w toku postępowania I - instancyjnego i podtrzymane w apelacji zarzuty wywodzone z treści art. 45 §1 k.r.o. a dotyczące zasad zwrotu wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód.

Z uwzględnieniem przedstawionego wyżej uzupełnienia Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd Okręgowy nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Nie budzi też wątpliwości kwalifikacja prawna dochodzonych roszczeń oraz wywody dotyczące przepisów międzyczasowych zawarte w uzasadnieniu Sądu Okręgowego. W tej części również nie zachodzi konieczność uzupełnienia czy też powielania uzasadnienia Sądu I instancji

Dokonując szczegółowej i prawidłowej oceny prawej Sąd Okręgowy i przytaczając treść art. 45 §1 k.r.o. pominął jednak kwestię zastosowania tego przepisu i dokonania kwalifikacji składnika majątku osobistego pozwanego, którego dotyczyły nakłady dochodzone pozwem w płaszczyźnie art. 45 §1 k.r.o.

Wobec zarzutów apelacji eksponujących fakt wadliwego zastosowania art. 45 §1 k.r.o. rozważyć zatem należy wstępnie, czy w istocie budynek mieszkalny był składnikiem majątku osobistego przynoszącym dochód.

Jak wskazano wyżej w świetle materiału procesowego niespornym było, że w trakcie związku małżeńskiego jedna kondygnacja w budynku była regularnie oddawana w najem osobom trzecim, z czego pozwany czerpał dochody, które (jako dochody z majątku osobistego) stanowiły majątek wspólny małżonków (art. 31 §2 k.r.o.). Z materiału procesowego wynika też, że strony w celu wynajmowania pomieszczeń odpowiednio zagospodarowały budynek wyodrębniając trwale część służącą wynajmowaniu, zapewniając osobne wejście do tej części oraz odrębne sanitariaty czy też urządzenia kuchenne służące wyłącznie najemcom.

W tym świetle stwierdzić należy bez wątpliwości, że nieruchomości objęta sporem stanowiła przedmiot będący elementem majątku osobistego pozwanego przynoszący regularny i istotny dla utrzymania rodziny stron dochód z tytułu najmu.

To z kolei nakazuje dokonać pominiętej przez Sąd Okręgowy oceny zgłoszonych roszczeń w płaszczyźnie normy art. 45 §1 k.r.o.

Przypomnieć należy, że przepis ten stanowi, iż każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, z wyjątkiem wydatków i nakładów koniecznych na przedmioty majątkowe przynoszące dochód. Może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swojego majątku osobistego na majątek wspólny. Nie można żądać zwrotu wydatków i nakładów zużytych w celu zaspokojenia potrzeb rodziny, chyba że zwiększyły wartość majątku w chwili ustania wspólności. Zatem w przypadku rzeczy (przedmiotów majątkowych) przynoszących dochód, nakłady konieczne nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 45 k.r.o.

Należy więc rozważyć, które ze zgłoszonych przez powódkę nakładów stanowią nakłady konieczne, które zaś takimi nie są.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że nakładami koniecznymi są wydatki, których celem jest utrzymanie normalnego stanu rzeczy umożliwiającego normalne (zgodne z jej przeznaczeniem) korzystanie. Nakłady poczynione w innym celu pozostaną poza granicami nakładów koniecznych, a zatem podlegać będą rozliczeniu na podstawie art. 45 §1 k.r.o. Poza nakładami koniecznymi odróżnia się w nauce nakłady użyteczne i zbytkowne.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dokonując dystynkcji między poszczególnymi kategoriami nakładów, wyrażono zdanie, że przez nakłady konieczne należy rozumieć nakłady, których celem jest utrzymanie rzeczy w stanie zdolnym do normalnego z niej korzystania (np. remonty bieżące, kapitalne). Nakładami użytecznymi natomiast są nakłady poczynione w celu ulepszenia rzeczy (np. inwestycyjne), zwiększające wartość rzeczy, na której zostały poczynione (por. np. wyrok Sąd Najwyższego z 13.4.1983 r. (IV CR 67/83, OSNC 1983, Nr 11, poz. 186),

W odniesieniu do nakładów zbytkownych, przyjmuje się w nauce, że chodzi o takie nakłady, które czynione są wyłącznie w celu zaspokojenia potrzeb estetycznych osoby dokonującej tych nakładów. Nakłady te nie prowadzą do zwiększenia wartości rzeczy lecz nie są też nakładami koniecznymi – niezbędnymi dla zachowania substancji i użyteczności rzeczy.

Rolą Sądu było zatem dokonanie w oparciu o przedstawiony przez strony materiał dowodowy i przy uwzględnieniu zasad rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w z art. 45 §1 k.r.o.) oceny zgłoszonych przez powódkę żądań co do nakładów opisanych szczegółowo w załączniku do pozwu (k. 57 – 58 akt)

W świetle materiału dowodowego brak jest podstaw do tego, by (w większości) nakłady na budynek wymieniane przez powódkę w tym załączniku potraktować jako nakłady zbytkowne lub użyteczne.

Budynek w momencie wspólnego zamieszkania w nim przez strony (zawarcia związku małżeńskiego) był bowiem budynkiem względnie nowym (wybudowanym i oddanym do użytkowania kilka lat przed ślubem). W świetle zasad doświadczenia życiowego stwierdzić należy, że nie był to budynek nadmiernie wyeksploatowany (biorąc pod uwagę okres fizycznej amortyzacji nakładów budowlanych należy przyjmować, że budynek posiadał nieznaczny stopień zużycia). W toku sprawy natomiast nie przedstawiono żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż w momencie zawarcia związku małżeńskiego budynek ten posiadał stan techniczny wymagający kapitalnego remontu lub był w jakimkolwiek elemencie ponadnormatywnie zużyty czy też jego budowa nie została jeszcze wówczas zakończona.

Trafnie też Sąd Okręgowy nie przyjął za uzasadnione twierdzeń powódki co do tego, iż w istocie w momencie zawarcia związku małżeńskiego budynek nie był wykończony i dopiero po zamieszkaniu stron doszło do prac wykończeniowych. W świetle materiału procesowego bowiem budynek był eksploatowany przez pozwanego przed zawarciem związku małżeńskiego (powód wynajmował pomieszczenia na dwóch kondygnacjach i jednocześnie zamieszkiwał w budynku), a zatem przyjmując należy, że jego budowa była zakończona i nadawał się on w całości do zamieszkania (użytku zgodnie ze swoim przeznaczeniem).

W tym świetle dostrzec należy, że remonty przeprowadzane w budynku w ciągu blisko 30 lat małżeństwa, nie miały zasadniczo (jak wynika z materiału procesowego oraz podanego przez strony opisu tychże robót) charakteru prac zmieniających użyteczność budynku, podwyższających jego walory użytkowe – lecz w istocie zmierzały jedynie do zachowania substancji i stanu budynku (co ostatecznie nie odniosło skutku, biorąc pod uwagę wynikający z materiału procesowego udokumentowany w aktach sprawy stan znacznego zużycia poszczególnych elementów budynku i jego wykończenia w momencie rozwiązania małżeństwa).

Zatem przez blisko 30 lat wspólnego zamieszkiwania stron jako małżonków niewątpliwie zachodziła uzasadniona gospodarczo konieczność dokonywania napraw i remontów zmierzających do zastąpienia elementów budynku

podlegających naturalnemu wyeksploatowaniu i zużyciu. Czynności tego rodzaju wynikały z konieczności zabezpieczenia budynku przed degradacją techniczną i utrzymania jego funkcji.

Nie wynika jednocześnie z materiału procesowego, by zmiany te podnosiły w sposób istotny wartość budynku w porównaniu ze stanem z chwili zawarcia związku małżeńskiego.

Jako podnoszące wartość nie mogą być bowiem oceniane zmiany polegające na zastąpieniu pewnych elementów lub technologii wykonania standardowych w budownictwie w momencie wznoszenia budynku takimi elementami (lub wykonaniem prac w technologii), które stały się standardem chwili remontu, nawet jeśli te nowe elementy posiadają lepsze parametry techniczne, lecz (przy uwzględnieniu postępu technologicznego i sukcesywnego zastępowania na rynku pewnych technologii lub materiałów nowymi) stanowią substytut materiałów i technologii dotychczas stosowanych.

O ile zatem nowe elementy zastępowały w rozwoju technologicznym elementy remontowane i prace polegające na ich wbudowaniu w miejsce zużytych elementów nie miały charakteru ulepszeń (nie podnosiły funkcjonalności budynku) lub nakładów zbytkownych (nie miały za zadanie służyć wyłącznie zaspokojeniu potrzeb estetycznych) to nie ma podstaw do tego, by uznać, że poczynione nakłady remontowe nie były nakładami koniecznymi i że doszło do ulepszenia budynku.

W ocenie Sądu odwoławczego zatem zmiany opisywane w sprawie (w załączniku na k. 57 – 58), których kosztów dochodzi obecnie powódka, (poza robotami dotyczącymi ocieplenia budynku) zasadniczo miały charakter remontów (napraw) a zatem zmierzały do zapobiegania utracie wartości budynku i usuwania jego uszkodzeń..

Tak należy niewątpliwie oceniać naprawę i wymianę poszycia dachowego z przeprowadzonym remontem dachu (jak wynika z materiału – został on wymieniony ze względu na to, że w toku małżeństwa stał się nieszczelny). Zatem jedyną przyczyną tego remontu była konieczność usuwania awarii i zabezpieczenia budynku przed zalewaniem. Nadto wymieniono dachówkę betonową na wykonaną z tego samego materiału. Zatem czynności tych nie sposób oceniać inaczej, niż jako nakład konieczny w rozumieniu normy art. 45 k.r.o.

Podobnie ocenić należy wymianę okien. Z materiału procesowego nie wynika, by wymiana ta była powodowana innymi względami, niż fakt zużycia i utrata właściwości termicznych przez okna pierwotnie zamontowane. Nie zmienia tej oceny fakt wymiany okien z drewnianych na wykonane z plastiku. Okna plastikowe nie stanowiły bowiem w tamtym czasie (w roku 2002) produktu ekskluzywnego (zbytkownego) i są również obecnie w powszechnym obrocie zastępując w istocie stolarkę okienną drewnianą stosowaną w okresie wznoszenia budynku.

Zatem przyjąć należy że w tym czasie nastąpiła zmiana technologiczna na rynku (powszechna stała się oferta okien wykonanych z plastiku) i wymiana zużytych okien drewnianych na nowe, wykonane z tego materiału nie stanowiła ulepszenia lecz mieściła się granicach nakładów koniecznych związanych z utrzymaniem budynku w należytych stanie.

Analogicznie oceniać należy remonty pomieszczeń II i I piętra, wymianę instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania, armatury, grzejników, umywalek oraz inne drobniejsze czynności związane z przebudową instalacji gazowej, nowym usytuowaniem skrzynek licznikowych itp. szczegółowo opisywane w załączniku do pozwu. Wszystkie te prace miały charakter prac remontowych (naprawczych) a nie nakładów użytkowych lub zbytkownych w podanym wyżej rozumieniu.

Odmienne Sąd ocenia wyłącznie wykonanie ocieplenia budynku. Z materiału procesowego wynika, że budynek został wybudowany i był eksploatowany bez ocieplenia. Wykonane ocieplenie zatem staniało ulepszenie – podniosło funkcjonalność budynku (parametry termoizolacyjne ścian zewnętrznych a co za tym idzie - również komfort i ekonomiczność jego użytkowania, a w konsekwencji również wartość w chwili ustania wspólności).

Nakłady poczynione na ocieplenie ścian należy zatem uznać za nakłady o charakterze inwestycyjnym (we wcześniej przedstawionym rozumieniu) i nie można poniesionych kosztów uznać wyłącznie za zmierzające do utrzymania w stanie nie pogorszonym substancji budynku.

W pozwie żądano z tytułu ocieplenia kwoty 10.000 zł. (wyceniając wartość tego nakładu na 20.000 zł) Biegła ustaliła wartość robót ociepleniowych na kwotę 24.100,71 zł a zatem wyższą niż wskazana w pozwie. Sąd pozostaje jednak związany granicami żądań pozwu, zaś powódka po uzyskaniu opinii biegłej nie zmieniła swoich zadań w tym zakresie. Zatem skoro dochodzona przez powódkę kwota jest mniejsza niż 50% wartości robót uwzględnionej przez biegłą, taka kwota podlega zasądzeniu na podstawie art.45 §1 k.r.o.

W pozostałym części uznać należało, że nakłady wymieniane w uzasadnieniu wyroku w zaskarżonym zakresie były wydatkami i nakładami koniecznymi na przedmiot przynoszący dochód a zatem nie podlegającymi zwrotowi na podstawie art. 45 §1 k.r.o. Stąd też w tej części powództwo podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł natomiast podstaw do dokonania odmiennej od przyjętej przez Sąd Okręgowy oceny roszczenia opartego o normę art. 405 k.c.

W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów podważających czy to ustalenia faktyczne czy też ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy w zakresie obejmującym roszczenie o zapłatę kwoty 1408,86 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Zatem także ta kwota podlegała zasądzeniu i apelacja w tym zakresie nie znajduje uzasadnienia.

W rezultacie zasądzić należało od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.408,86 zł (sumę kwoty 10.000 zł i 1408,86 zł).

Sąd odwoławczy nie uwzględnił apelacji w dalej idącym zakresie.

Odnosząc się szczegółowo do wywodów skargi apelacyjnej wskazać należy po pierwsze, że nie zasługują na uwzględnienie te zarzuty, które dotyczą błędnego zdaniem skarżącego pominięcia zarzutu potrącenia. W odniesieniu do tej części argumentacji skarżącego wskazać należy (w uzupełnieniu wywodów Sądu Okręgowego), że skarżący nie wykazał także dalszej przesłanki potrącenia jaką jest wymagalność roszczenia.

Roszczenie przedstawione do potrącenia stanowić ma bowiem równowartość dochodów pobranych przez powódkę z tytułu czynszu należnego za najem pomieszczeń w spornym budynku.

Jak wskazano wyżej, w myśl art. 31 §2 pkt. 2) k.r.o. dochody z majątku osobistego małżonka stanowią element majątku wspólnego. Jeśli tak, to kwoty pobrane, zdaniem pozwanego, przez powódkę jako czynsz za najem pomieszczeń w budynku stanowią majątek wspólny małżonków. To z kolei implikuje konieczność stosowania normy art. 46 k.r.o., zgodnie z którą od chwili ustania wspólności ustawowej do majątku, który był nią objęty, jak również do podziału tego majątku, stosuje się odpowiednio przepisy o wspólności majątku spadkowego i o dziale spadku - a zatem przepisy art. 1035 i n. k.c. W świetle tej regulacji (stosowanej odpowiednio) wspólność w częściach ułamkowych ustaje dopiero w chwili podziału majątku umową lub orzeczeniem Sądu. Akt ten wywołuje więc skutki prawne o charakterze konstytutywnym.

Dopiero w tej chwili powstają roszczenia byłego małżonka o wydanie poszczególnych składników majątku przypadających (w wyniku podziału), jeśli nie władą on przysądzonym (przyznanym w umowie) przedmiotem majątkowym. Przed dokonaniem podziału majątku nie mogą się więc zaktualizować (uzyskać przyniotu wymagalności) roszczenia o wypłatę odpowiedniej części środków pieniężnych należących do majątku wspólnego, a będących w posiadaniu jednego z małżonków w chwili rozwiązania małżeństwa.

To zaś prowadzi do wniosku, że przedstawione do potrącenia roszczenie pozwanego o wydanie kwot z majątku wspólnego, które powódka miała zatrzymać po rozwiązaniu małżeństwa, nie jest wymagalne. W sprawie bowiem nie

ma sporu między stronami co do tego, że nie dokonano do chwili obecnej podziału majątku wspólnego i postępowanie w tym zakresie się nie toczy. Już ta kwestia czyni bezzasadnym zarzut potrącenia.

Jeśli tak, to roszczenie przedstawione przez pozwanego do potrącenia nie posiada cechy wymagalności, o której mowa w art. 498 k.c. i nie może być przedstawiona do potrącenia w niniejszym procesie.

Niezależnie od tego stwierdzić należy, że trafnie Sąd I instancji ocenił materiał procesowy i wskazał, iż nie było podstaw do uznania za udowodnione, iż w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej (uprawomocnienia się orzeczenia o rozwodzie) powódka posiadała na rachunkach bankowych kwoty, o których mowa w uzasadnieniu zarzutu potrącenia. Przedstawione dowody obrazują bowiem stan rachunków bankowych w trakcie trwania małżeństwa.

Z tych przyczyn ta część argumentacji skarżącego nie może odnieść skutku.

Znaczna część zarzutów skarżącego (zawartych w różnych jednostkach redakcyjnych petitum apelacji) dotyczy zarzutów błędnych ustaleń faktycznych w zakresie daty dokonania nakładów (dokonania ich w trakcie związku małżeńskiego) oraz wartości tychże nakładów. Zarzuty w tym zakresie w istocie kwestionują prawidłowość oceny materiału dowodowego a zatem oceniane być muszą w płaszczyźnie nomy art. 233 §1 k.p.c.

Zastrzec przy tym należy, że Sąd Apelacyjny zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 233 §1 k.p.c. zasadniczo ocenił w takiej płaszczyźnie, w jakiej (w ramach wcześniejszych uwag) zakwalifikował nakłady zgłoszone w niniejszej sprawie jako podlegające zwrotowi na podstawie art. 45 §1 k.r.o. (a zatem w tej części, w której opinia dotyczy nakładów na ocieplenie budynku). Wobec przedstawionego wyżej rozstrzygnięcia kwestii wstępnej dotyczącej kwalifikacji nakładów w płaszczyźnie art. 45 §1 k.r.o. zbędne stało się natomiast roztrząsanie szczegółowych zarzutów do tych fragmentów opinii biegłego, które nie dotyczą nakładów podlegających zwrotowi w niniejszej sprawie.

Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Przypomnieć należy, że dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia wskazanego przepisu nie wystarcza samo twierdzenie strony skarżącej o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który jej zdaniem odpowiada rzeczywistości (przedstawienie przez skarżącego odmiennej oceny materiału procesowego). Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego od ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, czy też własnej oceny dowodów. Skarżący powinien przeprowadzić wywód polegający na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez Sąd I instancji z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r. IV CK 274/03, Lex nr 164852). Konieczne jest przy tym wskazanie przez stronę skarżącą konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu I instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającą na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów.

Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd I instancji skarżący winien zatem być wykazać, w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu I instancji jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego względnie, które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez Sąd I instancji wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу skarżący w apelacji nie przedstawił, ograniczając się jedynie do przedstawienia własnej oceny dowodów względnie przytoczenia zarzutów nie zawierających szczegółowego uzasadnienia. Nadto powtórzył on w środku odwoławczym swoje stanowisko prezentowane w toku całego procesu co do momentu poniesienia poszczególnych nakładów, do którego jednak Sąd Okręgowy ustosunkował się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazując szczegółowo przyczyny dla których uznał, poszczególne nakłady jako poniesione w trakcie trwania małżeństwa.

Wskazać zatem należy po pierwsze, że Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił, które z nakładów wymienionych przez powódkę uznał za dokonane przed zawarciem związku małżeńskiego, które zaś były dokonane już w trakcie trwania małżeństwa. Skarżący natomiast, kwestionując te ustalenia nie przedstawił wywodów uzasadniających zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c.

Podobnie, kwestionując poprawność opinii biegłego nie wskazano takich argumentów, z których wynikałoby, iż opinia ta (w zakresie nakładów wziętych pod uwagę przez Sąd Apelacyjny) zawiera nieścisłości lub błędy dyskwalifikujące ten dowód. W szczególności kwestionując poprawność dokonanych obliczeń i poszczególnych pozycji kosztorysowych skarżący pomija, iż rolą biegłego nie było ustalenie rodzaju wykonanych w obiekcie prac, czy źródeł ich finansowania lecz ustalenie aktualnej wartości nakładów wskazanych w postanowieniu dowodowym Sądu.

Zatem to strony winny wykazywać w procesie jakie dokładnie prace zostały wykonane w budynku będącym przedmiotem sporu i jeśli wywodziły z tego skutki prawne – wskazywać na źródła finansowania tych nakładów, zaś opinia biegłego ma służyć wyłącznie oszacowaniu ich aktualnej wartości według stanu w momencie rozwiązania związku małżeńskiego między stronami.

W niniejszej sprawie zatem skarżący wskazując na pozycje kosztorysowe opinii biegłego, winien wykazać, że w świetle pozostałych dowodów biegła wadliwie dokonała wyceny obecnej wartości nakładów podlegających zwrotowi. Wywodu takiego nie przeprowadzono, co nie pozwala uznać zarzutów w tym zakresie za uzasadnione.

Wobec uznania za niepodlegające zwrotowi kosztów remontów wewnątrz budynku czy też wymiany dachu, nie było bowiem potrzeby szczegółowego odnoszenia się do eksponowanych w apelacji kwestii dotyczących poprawności obliczenia kosztów prac polegających na wykuciu parapetów żelbetonowych czy osadzenia progów metalowych a także remoncie łazienki.

W tym zakresie także nie mogą znaleźć uzasadnienia wyartykułowane w apelacji zarzuty dotyczące wykonania prac remontowych samodzielnie przez pozwanego.

Z materiału procesowego wynika bowiem że uwzględnione wyżej jako nakład użyteczny roboty polegające na ociepleniu budynku wykonywane były w roku 2001 przez osobę trzecią (K. R. – pokwitowanie – k. 26 akt). Jeśli tak, to nie ma racji skarżący wskazując, że wobec samodzielnego wykonywania prac przez pozwanego wartość nakładów w uwzględnionym przez Sąd Apelacyjny zakresie powinna być dużo niższa niż przyjęła to biegła.

Nie może wpływać na ocenę wyroku Sądu I instancji poprzestanie w uzasadnieniu apelacji na poddaniu pod wątpliwość rzetelności zastosowanych przez biegłą założeń co do cen rynkowych i wyliczeń. Skarżący winien wykazać, że ustalona przez biegłą wartość (przyjęte czynniki cenotwórcze) odbiega od realiów gospodarczych. Nie może być uznane za wystarczające odwołanie się wyłącznie do niepopartych argumentami wątpliwości co do prawidłowości założeń uczynionych w opinii. W orzecznictwie i nauce wielokrotnie wskazywano, że dowód z opinii biegłego jako dowód o szczególnym charakterze mający służyć ocenie faktów przedstawionych w procesie z perspektywy osoby posiadającej wiedzę specjalistyczną, podlega szczególnym kryteriom oceny. Sąd zatem bada spójność logiczną i kompletność wyводу biegłego oraz zgodność z pozostałym materiałem dowodowym.

Nie natomiast ma podstaw do tego, by przeprowadzać polemikę z wywodami biegłego objętymi sferą wiadomości specjalnych a zatem także z przyjętymi założeniami niezbędnymi dla sporządzenia opinii. Odnosząc powyższe uwagi do zarzutów skarżącego, Sąd Okręgowy nie miał podstaw procesowych do tego by przyjmować za nierzetelne

zastosowane przez biegłą stawki mające wynikać z opracowań (...). W apelacji również nie przedstawiono argumentów, które takie wątpliwości mogłyby uzasadniać, odwołując się wyłącznie do zaniechania dołączenia do opinii tychże cenników i uniemożliwienia stronie skontrolowania wyliczeń biegłej. W rezultacie argumentacja w tym zakresie także nie może podważyć prawidłowości oceny waloru dowodowego opinii biegłego dokonanej przez Sąd Okręgowy w płaszczyźnie normy art. 233 §1 k.p.c

Odnosząc się do dalszych zarzutów apelacji dodać też należy, że wbrew wywiodom skarżącego Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń, z których wynikałoby, iż w trakcie trwania związku małżeńskiego stron wykonano i wyposażono łazienkę. Sąd bowiem ustalił jedynie, że w trakcie związku małżeńskiego w łazienkach na I i II piętrze budynku wymieniono wyszczególnione w uzasadnieniu wyroku elementy armatury (str. 8 uzasadnienia). Stąd też zarzuty w tym zakresie także nie zasługują na uwzględnienie.

Kwestionowany w apelacji fakt wykonania nakładów (w zakresie uwzględnionym w niniejszym wyroku) w trakcie trwania związku małżeńskiego wynika zaś nie tylko z przesłuchania strony pozwanej (k. 512v) lecz także z pokwitowania (k. 26), zeznania świadka G. K. (k. 498v), w którym mowa wprost o robotach dociepleniowych w objętym sporem budynku. W apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów podważających walor tych dowodów dowodowy ani też twierdzeń, że faktycznie ocieplenie budynku było wykonane przed zawarciem małżeństwa.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 45 §2 k.r.o. przez rozstrzygnięcie o zwrocie nakładów w postępowaniu procesowym, stwierdzić należy, że w ocenie Sądu skoro dotychczas żadna ze stron nie wyraziła woli wszczęcia postępowania o podział majątku, rozpoznanie w trybie procesowym roszczeń o nakłady na majątek odrębny nie narusza powołanego przepisu. Dobro rodziny o którym mowa w tym przepisie rozumieć należy szeroko i interpretować zgodnie z celem powołanego przepisu. Niewątpliwie celem tym jest zaś doprowadzenie do dokonania w jednym postępowaniu kompleksowego rozliczenia kwestii majątkowych między byłymi małżonkami (a więc uniknięcia równoległego prowadzenia postępowania o podział majątku i zwrot nakładów, lecz uwzględnienia tych nakładów w rozstrzygnięciu o podziale majątku wspólnego).

W sytuacji jednak, gdy z materiału procesowego nie wynika, by istniał majątek podlegający podziałowi i jednocześnie brak jest inicjatywy storn w celu wszczęcia postępowania działowego, przepis ten nie może być interpretowany w sposób wyłączający możliwość dokonania rozliczenia nakładów w drodze postępowania procesowego. Tak rozumiany bowiem przepis ten stanowiłby nadmierne ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń zmuszając stronę uprawnioną od zwrotu nakładów do zbędnego wszczynania postępowania o podział majątku.

Odnosząc powyższe do sytuacji procesowej w niniejszej sprawie przypomnieć należy, że powódka nie twierdzi, by w ogóle istniał majątek wspólny podlegający podziałowi.

Pozwany natomiast mimo że przedstawia w sprawie zarzut potrącenia roszczeń o zwrot należności, które miały wejść do majątku wspólnego, również nie wykazał inicjatywy w celu zainicjowania postępowania o podział majątku. W tej sytuacji trafnie Sąd Okręgowy stwierdzić, że szeroko rozumiane dobro byłych małżonków (rozstrzygnięcie konfliktu majątkowego między nimi w kontekście braku twierdzeń powódki o istnieniu majątku objętego wspólnością) uzasadniało odstępianie od reguły art. 45 §2 k.r.o. i orzeczenie o nakładach w niniejszej sprawie.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzeczono o zmianie zaskarżonego orzeczenia i oddaleniu żądań pozwu dotyczących nakładów zakwalifikowanych przez Sąd odwoławczy jako nakłady konieczne na przedmiot majątku osobistego pozwanego przynoszący dochód.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

Zmiana rozstrzygnięcia co do meritum sprawy spowodowała konieczność korekty zaskarżonego wyroku w zakresie kosztów postępowania.

Biorąc pod uwagę wartość roszczenia ostatecznie uwzględnionego (11.408,86 zł) do wartości dochodzonego w sprawie roszczenia (234.483,40 zł), stwierdzić należy, że powódka wygrała proces w 5% i ma w związku z tym obowiązek zwrotu pozwanemu 95% kosztów za postępowanie przed Sądem I instancji. Sąd Okręgowy koszty te ustalił kwotę 7257,00 zł. Podlegająca zwrotowi część tych kosztów (95%) to kwota 6894,15 zł. Powódka nie poniosła kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zatem na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego obliczoną wyżej kwotę.

Z uwagi na sytuację majątkową strony pozwanej procesu udokumentowaną postanowieniem o zwolnieniu od kosztów Sąd Apelacyjny zmieniając zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach sądowych odstąpił od obciążania pozwanego obowiązkiem zwrotu równowartości 5% kosztów sądowych poniesionych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym (art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku, o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Jednocześnie biorąc pod sytuację majątkową, stan zdrowia i możliwości zarobkowe powódki, Sąd uznał, że zachodzą szczególne okoliczności o których mowa w art. 113 ust 4 powołanej wyżej ustawy i odstąpił od ściągnięcia na podstawie art. 113 ust 2 ustawy, z zasądzonych kosztów dowodu z opinii biegłego w tej części (95%), w której nie obciążały one pozwanego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 108 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartość co do której apelacja została uwzględniona do wartości przedmiotu zaskarżenia uznać należy, że powód wygrał proces w instancji odwoławczej w 76%. Koszty powoda to opłata od apelacji (700 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (1800 zł). Powódka nie poniosła żadnych kosztów w postępowaniu apelacyjnym zatem nie powstało po jej stronie roszczenie o zwrot kosztów. Stąd też na podstawie art. 100 k.p.c. zasądzono od powódki na rzecz pozwanego 76% kosztów czyli sumę 1900 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika ustalono jako 75% stawki minimalnej stosownie do wartości przedmiotu zaskarżenia stosownie do treści §w2 ust 1 w zw. z §6 pkt. 5) i §13 ust 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

SSA W. Kaźmierska SSA E. Buczkowska – Żuk SSO (del.). K. Górski